

Proszę, następny świadek Jakub Kleiner.

Św.: Jakub Kleiner, lat 26, mąż, urzędnik, wyzn. mojżesz. w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Przypomnę Świadcowi o obowiązku prawdomówności i przestrzegam przed skutkami fałszywego zeznania.

Czy są wnioski co do trybu przesłuchania Świadka?

Prokur.: Zwolniamy Świadka od przysięgi.

Obrońca: Zwolniamy Świadka od przysięgi.

Przew.: Świadek został wezwany na wniosek P. Prokuratora, proszę o zadanie pytań.

Prak. Brandys: Czy Św. zna oskarżonego Dingesa? Może zechce Wysoki Trybunał okazać Świadcowi oskarżonego, żeby nie było wątpliwości, / osk. wstępuje, Świadek go rozpoznaje/.

Co Świadek może powiedzieć o zachowaniu się oskarżonego Dingesa w stosunku do więźniów.

Św.: Do obozu w Oświęcimiu przybyłem w 1944 r. Przybyliśmy około 2-ej w nocy i dlatego też nie wykładano nas, aż o godz. 5-ej nad ranem. Zejechało 6 lub 7 aut. Odrazu rozpoczęła się selekcja,

15-ty dzień rozprawy

F/PK

193

10/3

kobietyⁱ dzieci, zabrano do gazowania, część pozostała na rampie, a mężczyźni zabrano do obozu. Nie wiedziałem, gdzie się znajduje, zapytałem znajomego, gdzie jesteście. Koło szofera stał Dinges. Średkiem powoli do auta, a Dinges pyta mnie, dlaczego tak pomkną idę. Dinges miał w ręce krzesło, uderzył mnie nią i kopnął w nogę tak silnie, że do dnia dzisiejszego został znek.

Przew.: Czy są jakieś pytania?

Prok. Szewczyk : Czy świadek był w Płaszowie?

Św. : Owszem.

Prok. Szewczyk : Czy może świadek powiedzieć, jak były składowane berki, z jakiego materiału i w jaki sposób.

15-ty dzień rozprawy.

Św.: Mieszkalne baraki były drewniane, przybudówki były ceglane, ale reszta wszystko było z drzewa. W warsztatach, tzw. "Gemeinschaftach" były betonowe ściany; był to tzw. papier betonowy, a schody były wszystkie betonowe i ceglane.

Prok.: Czy w barakach wspólnych tzw. "Gemeinschaftach" - schody były betonowe ?

Św.: Tak.

Prok.: Czy świadek przypomina sobie z tych czasów Orłowską ?

Św.: Za moich czasów nie było jej tam.

Przew.: Czy obrona ma jakieś pytania ?

Obr. Rappaport: Prosiłbym ażeby Dinges na to ^{usuanie} się oświadczył.

Bakew.: Proszę.

Osk. Dinges: Świadek oświadczył, że przybył w r.1944 z transportem. Ja tutaj już kilkakrotnie zwracałem uwagę na to, że w r.1941. wystąpiłem ze służby motorowej i nigdy nie byłem na rampie, nigdy nie przyjmowałem transportów, i nigdy nie miałem ^{nic} do czynienia w "Kanałzie". Jest mi też niepojętym, jeżeli świadek twierdzi, że wsiadł u mnie na rampie na wóz ciężarowy. Nie mogę zrozumieć ooby transport z rampy miał do czynienia na podwórzu odciska budowlanego, skoro on oświadczył, że wysiadł przy garażu.

Św.: Ja nie oświadczyłem, że wysiadłem przy garażu.

Osk.: Najwyższy Trybunale ! Proszę odnośnie tych niepojętych dla mnie oskarżeń o pozwolenie złożenia następującego oświadczenia. Gdy w maju 1941 r. po moim powołaniu do broni SS. zostałem skierowany przez Berlin do zarządu centralnego budownictwa do Oświęcimia, byłem do głębi przerażony tym, skoro w trakcie zameldowania się ^{na} mojej nowej placówce służbowej poznałem, że służba moja dotyczy przedsiębiorstwa budowlanego w obrębie obozu koncentracyjnego. Cała moja walka i te rany które sam sobie zadałem i które są na moim ciele mogą świadczyć o tym,

byłem Rottenführerem, bez żadnego odznaczenia wojennego. Czy jest życzeniem Najwyższego Trybunału, czy jest życzeniem całego Narodu Polskiego, albo, czy jest życzeniem byłych więźniów obozu oświęcimskiego, żebym stał się ofiarą nienawiści i zemsty, jako człowiek, który sabotował każdy rozkaz i wykpiwał wszystkie napomnienia swoich przełożonych? Mimo wszelkiego niebezpieczeństwa mego postępowania wobec SS i odnośnie do stosunku mego do więźniów zawsze śmiało w oczy patrzyłem.

Miałem jedno pojęcie, za które gotów byłem poświęcić i jedno moje życzenie: równe prawo dla wszystkich, bez różnicy rasy i narodowości. Ja byłem przez wszystkie lata stałym przyjacielem więźniów. To jest szczerą prawdą. Najwyższy Trybunał znajdzie sprawiedliwy wyrok. Oby Bóg Najwyższy dopomógł mi w tej ciężkiej walce przeciwko nienawiści i zemście.

~~Razem~~ Obr. Rappaport: Świadek jeden raz spotkał się z Dingesem.

Św. Widziałem go jeszcze koło kaźni, ale nie konkretnego oświadczyć nie mogę.

Obr.: Skąd świadek wiedział, że on nazywał się Dinges?

Św.: Rozmawiałem z moim kuzynem, który powiedział mi, że on daje jednemu chleb, a drugiego zabija.

Obr.: Czy świadek poznał Dingesę?

Św.: Tak.

Obr.: Dziękuję.

Osk. Dinges: Czy nosiłem wtedy w Oświęcimiu także swoje okulary?

Św. Zdaje mi się, że bez okularów.

Obr. Walasowa : Kto uczęszczał do baraków betonowych
Gemeinschaftu w Płaszowie ?

Św. : W barakach betonowych nikt nie mieszkał , bo tam
były warsztaty.

Obr. : Dziękuję.

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

15-ty dzień rozprawy .

BS/J.

§ 13/1.

Sw.: Chciałem jeszcze zeznać co do osk.Hoffmana . W r.1944
mieszkałem na obozie cygańskim , po jego likwidacji . Było
to we wrześniu i wtedy mieszkałem na bloku 8-ym . Przyle-
ciał pewnego razu na blok osk.Hoffman i kazał urządzić na-
tychmiast apel . Wszystkich tych, którzy nie ^{nucili} zawodu miano
wywieźć do czarnej roboty transportem , to jest do kapalni.
Zabrano mojego wujka , kuzyna a mnie nie chcieli zabrać ,
gdyż byłem za młody . W dwa dni później dowiedzieliśmy się,
że wszyscy ludzie z tego transportu w ilości 250 osób spa-
leni zostali w komorze gazowej.

Prok.Brandys : Czy świadek rozpoznaje osk.Hoffmana ?

Sw.: Rozpoznaję go dokładnie .

Przew.: To znaczy osk.Hoffman przyleciał do bloku i zarządził
ten apel ?

Sw.: Tak jest.

Prok.Brandys : Czy świadek znał przedtym Hoffmana i jaką funkcję
pełnił ?

Sw.: Widziałem go często w obozie cygańskim , a później dowie-
działem się, że był zatrudniony w oddziale politycznym .

Przew.: Świadek zostaje zwolniony . Proszę następnego świadka
Ernsta Fischera .